Kuryer Poznański.

Nr. 93. Redaktor odpowiedzialny **Poniedziałek, 23 kwietnia 1877.** Ksawery Ruździński. **Rok VI.**

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckiém 9 marek 15 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim Nr. 17, w drukarni J. Leitgebra. **Ajencye Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako téż u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie: Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74, Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciołamowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłómaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 23 kwietnia.

Car Aleksander wyjechał w piątek rano do Kiszeniewa, a mimo wszelkich pogłosek pojawiających się w różnych dziennikach o możebności powstrzymania w ostatniéj chwili krwi rozlewu nad Dunajem, pewną jest rzeczą, że surmy wojenne zabrzmią niebawem na wschodzie. Agen. Russe pisze, iż „wojna lada chwila się rozpocznie, że pan Nelidow najpóźniéj w czwartek wręczy ultimatum, albo po prostu wypowie wojnę i zerwie stosunki dyplomatyczne.“ Dalsze doniesienia tego połurzędowego organu, krótkie i urywane a groźne, najlepiéj charakteryzują położenie: „Moskale zatrudnieni w ambasadzie carogrodzkiéj opuścili miasto; Turcy przygotowują się do przejścia Dunaju pod Ruszczukiem; armia rumuńska spieszy do Kalafatu.“ Wiadomość podana w Mémorial diplomatique o pertraktacyach toczących się między otoczeniem sułtana a ajentem Ignatiewa w Carogrodzie, abstrahując już zupełnie od podrzędności osób traktujących tak ważne sprawy, traci wszelką wartość i nie zasługuje na uwagę. Lord Derby powiedział przed kilku dniami w parlamencie angielskim: „Przystępuję obecnie do mowy szlachetnego lorda (Stradheden and Campbell), który wyrzekł, że nie należy jeszcze wątpić o utrzymaniu pokoju i że jeszcze w téj chwili można osiągnąć pokojowe rozwiązanie sprawy wschodniéj na drodze dyplomatycznéj. Niemiło mi, Mylordzi, występować przeciw tak sangwinicznym nadziejom, a przemawiam w zupełném przeświadczeniu o odpowiedzialności. Szlachetny lord i Wasze lordowskie Mości mogą być przekonane, że jeżeli się otworzą jakiekolwiek widoki skutecznego działania dyplomatycznego, celem odwrócenia widocznie grożącéj wojny — to z naszéj strony z pewnością uczynimy wszystko co będzie w naszéj mocy. Atoli, Mylordzi, jestem obowiązany oświadczyć Wam, że zdanie tych, którzy nietylko w Anglii, ale i w całej Europie dobrze znają dyplomatyczny stan rzeczy, ani mnie, ani Was nie uprawnia do takich sangwinicznych nadziejom jakoby nam się udać mogło odwrócić grożące Europie niebezpieczeństwo.“ Tak mówił ostrożny i przebiegły dyplomata, który nigdy nie pozwolił się porwać wrażeniu chwili, i którego rozpaczliwe zdanie o obecném położeniu dyplomatyczném, powinno usunąć wszystkie iluzye, jakiemi się łudzą niektóre stronnictwa w Anglii, Austryi a nawet i Turcyi. Za następstwa téj strasznéj walki, która krwią sfarbuje fale Dunaju — spada odpowiedzialność na Moskwę, która ją wywołała. Turcya aby stawić skuteczny opór najazdowi moskiewskiemu postanowiła proklamować świętą wojnę. Na głos padyszacha pospieszą wszyscy wyznawcy Proroka, zdolni do noszenia broni, pod zieloną chorągiew, ofiarując mienie i życie, a wrazie potrzeby nawet święte skarby znajdujące się w Mece postanowiono oddać do dyspozycyi sułtana. We Francyi zaczynają się budzić obawy co po stanowiska, jakie w téj walce zajmą muzułmani w północnéj Afryce.

Okólnik moskiewski, który jeszcze nie został wysłany do gabinetów europejskich, — ma być dzisiaj wręczony, jutro zaś ma być wydany, według doniesienia Agence Russe, manifest carski i wypowiedzianą wojna. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, gdyż w sobotę jeszcze donosiły telegramy, że wojna przed końcem bieżącego miesiąca wypowiedzianą nie będzie; co ze względu na stan dróg i stósunki klimatyczne bardziéj jest do prawdy podobne. Moskwa nie ma żadnego powodu, aby się spieszyć i może spokojnie wszystko przygotować, mianowicie nad granicą serbsko-turecką i w Rumunii.

Stanowisko Rumunii jest dzisiaj przedmiotem najrozmaitszych komentarzy. Urzędownie stanowi ona część tureckiego państwa; ztąd Turcya ma prawo już przejście Moskali przez Prut uważać za wypowiedzie wojny a nawet ściśle wziąwszy jest zobowiązaną bronić Mołdawii i Wołoszczyzny przed najazdem Moskali i przeprawić się w téj chwili przez Dunaj. Tymczasem Rumunia nie jest zadowoloną wcale ze stanowiska traktatami jéj wskazanego, i niemało téż wrzawy narobiła, kiedy Turcya ogłosiła w konstytucyi uprzywilejowane prowincye za nierozdzielną część monarchii ottomańskiéj. Protest ten jest dla nas niezrozumiały; gdyby bowiem Rumunia nie stanowiła części tureckiego państwa, musiałaby być samodzielném państwem, czém jednak jak wiadomo, nie jest. Wprawdzie dąży ona do niezawisłości i od przeszłéj jesieni stara się usilnie o pozyskanie uznania swéj neutralności. Gdyby międzynarodowe traktaty były ją uznały za państwo neutralne, natenczas przejście Moskali przez Prut byłoby po prostu pogwałceniem prawa międzynarodowego, chociaż i po wypowiedzeniu wojny. Taka jednak neutralność nie została Rumunii przyznaną, a traktat paryski nic pewnego o stanowisku jéj nie orzeka, oświadczając tylko tyle, że bez poprzedniego porozumienia się mocarstw mięszać się do jéj spraw nie wolno. W każdym więc razie przejście Moskali przez Prut jest zdeptaniem prawa, czemu nikt się nie dziwi ponieważ Rosya przywykła już wobec Turcyi gwałcić wszelkie prawa. Rumunia powołała całe swe wojsko pod broń i zdaje się, że obcemu mocarstwu pozwoli wkroczyć w swe granice a zabrania tego swemu właściwemu zwierzchnikowi. Czy jéj to na dobre wyjdzie, przyszłość pokaże. O wiele roztropniéj by działała, mówi Journal des Deb., gdyby oświadczyła otwarcie, że wobec najazdu na kraj, któremu oprzeć się nie jest zdolną, poddaje się losowi i pozostawia mocarstwom, które traktat paryzki podpisały, odpowiedzialność za wypadki, jakie nastąpią.

Co się tyczy Austryi, którą korespondent wiedeński do National Ztg. posądzał znów niedawno o chęć zajęcia Bośnii i Hercegowiny a nawet i Serbii, to Agenee Russe zapewnia o najserdeczniejszych stósunkach między dworem wiedeńskim a petersburgskim. Nie przypisując wielkiego znaczenia tej urzędowéj „serdeczności“ możemy zapewnić, że Austrya, która dumną była z tego, iż dotychczas ani reńskiego nie wydała na wojenne przygotowania z powodu sprawy wschodniéj — i nadal trzymać się będzie téj zasady. Austrya miała i ma posłannictwo na Wschodzie wśród Słowiańszczyzny; tego posłannictwa, jak to jednokrotnie pisaliśmy, nie zrozozumiała, dziś zaś okupacya zbrojna Bośnii złego nie naprawi ale pogorszyć je może. — Czarnogórze jeszcze dotychczas kroków wojennych nie rozpoczęło — a Mirydyci, jak donosi zapewne trochę przedwcześnie, telegram carogrodzki, już się poddali.

Ciekawy telegram otrzymała Presse wiedeńska z Tryestu. Tahir bey wiozący „Korwinę“ do Pesztu przybył do Tryestu. Równocześnie przybyła z Pesztu deputacya studentów celem uczczenia sułtańskiego wysłańca, który jednakże deputacyi urzędownie nie przyjął i odesłał ją do konsula tureckiego w Tryeście, Roberta Effendiego. Podczas gdy konsul rozmawiał z deputacyą, kanclerz konsulatu Ohannes Effendi uprowadził Tahira bocznemi drzwiami do Miramare, skąd niebawem wyjechał do Wiednia.

Urzędowa Gaceta madrycka ogłasza pismo królewskie zapewniające wszystkim oficerom i żołnierzom karlistowskim, uwikłanym w ostatnie wypadki, amnestyą, jeśli się zgłoszą do władz w przeciągu dni 30.

---

* **Poseł doktor Komierowski** zabrał, jak to już donosiliśmy, głos w parlamencie niemieckim dnia 20 b. m. przy obradach nad wnioskiem posła Laskera i towarzyszy, domagającego się wprowadzenia natychmiastowego w życie odnośnych paragrafów uchwalonego prawa karnego dla Niemiec, traktujących o zmuszaniu świadka do zeznania. Pan Komierowski przemawiał po pośle Laskerze i w te odezwał się słowa:

Rozpoczynam, Mości Panowie, od ostatnich słów posła Laskera, który powiedział, albo raczéj wyraził życzenie, aby rzeczy téj nie zaciemniano jeszcze bardziéj. Od samego początku żywiłem gorące życzenie, aby na rzecz tę zapatrywano się z tego stanowiska, z któregoby jéj nie można zaciemnić, jedynie objektywnie ją traktując.

Z drugiéj strony zniewolony jestem wyrazić panu Laskerowi i podziękować z tego miejsca za to, że przyrzeczenie swe, dane przy okazyi mojéj interpelacyi w Izbie deputowanych, przez wzięcie inicyatywy przy stawieniu tego projektu urzeczywistnił.

Do zabrania głosu w imieniu rodaków moich wśród dyskusyi nad tym projektem skłoniły mnie następujące powody.

Znacie Panowie stanowisko, jakie wobec Was zajmujemy, jest to stanowisko narodowéj protestacyi przeciwko wkraczaniu w dziedzinę naszych praw narodowych. Słowem: Jesteśmy strażnicą naszych narodowych polskich interesów.

Wypadek, o którym mówiłem w interpelacyi mojéj w Izbie pruskiéj i w tym parlamencie, dotyczył tych interesów; łatwo tedy Panom zrozumieć, że po zasadniczém rozstrzygnięciu, spowodowaném przez interpelacyą, będziemy głosowali za tym projektem. Co się tyczy opozycyi pana jenerał-poczmistrza przeciw temu wnioskowi oświadczam, iż chętnie wierzę jego zapewnieniom o jego usiłowaniach, podjętych w ostatnim czasie; toć to przecież było hic Rhodus hic salta; a prawdopodobnie ten skok nie zdawał się mu bardzo bezpiecznym, nawet przy pomocy pana Staudego, którego płaszcz policyjny — nie byłby z pewnością zakrył wszystkich słabych stron téj sprawy.

Nie będę się obszernie rozwodził nad tém, co powiedział deputowany Knapp, który wystósował moralne napomnienie do tych wszystkich, co się sprawą tą zajmowali; pan Knapp otrzymał już odprawę od posła Laskera.

Na tém kończę i z ufnością witam paragraf Kanteckiego, który może będzie kotwicą ratunku dla wielu, szukających pomocy przeciwko bezgranicznéj samowoli zbyt gorliwych urzędników.

---

* **Im bliższą jest chwila,** w któréj wojska rosyjskie „w imię ludzkości“ zagony zapuszczą w Turcyi i braciom Słowianom, wyswobadzając ich z ciężkiego ucisku, gorsze stokroć jarzmo nałożą, tém bardziéj budzi się opinia publiczna w Europie, podnoszą się głosy przeciwko barbarzyństwom Moskwy w obronie uciśnionéj Polski. Objaw to wielkiéj doniosłości dla sprawy naszéj, dla tego uważamy za obowiązek zapoznawać czytelników ze wszystkiemi tego rodzaju odezwami prasy. Pod tytułem: „Rosya a ludzkość“ zamieszcza Köln. Ztg. w No. 109 z 20 b. m. artykuł, który brzmi jak następuje:

Ponieważ Rosya zapewnia, że wojnę z Turcyą tylko w celach humanitarnych chce toczyć, warto rozpatrzeć się w stósunkach saméj Rosyi, by wyrobić sobie zdanie, czy mocarstwo na pół barbarzyńskie ma prawo narzucać się na obrońcę obyczajów. Ograniczamy się tylko na jedną jedyną sprawą, to jest na tolerancyą religijną. Turcy bowiem oskarżani bywają o to, że w fanatyczny sposób uciskają i prześladują chrześcian! Jakżeż więc ma się rzecz z religijną tolerancyą w państwie carów? Ma ona tak dobrze jak Turcya Kościół panujący, prawosławny grecki, który przez państwo wszelkiemi sposobami bywa forytowany. A nawet prawo zakazuje wprost i za zbrodnią godną kary śmierci poczytuje przejście z Kościoła prawosławnego do innego wyznania. Również dzieci wszystkie z mięszanego małżeństwa, jeżeli jedna strona należy do państwowego kościoła, muszą być wychowane w prawosławnéj wierze. Nie podobna posuwać daléj despotyzmu i nieludzkości. Pod tym względem inny zupełnie obraz przedstawia nam okrzyczana Turcya. Tolerancya jest u Turków zasadą państwa. Chrześcianie mogą wyznawać i praktykować swą religią bez przeszkody, byle tylko opłacali podatki. Zwłaszcza w najnowszym czasie okazywała Turcya wielką tolerancyą w obec misyi chrześciańskich stowarzyszeń, podała rękę do utworzenia Biskupstwa w Jerozolimie, udzielała darmo miejsca na budowę świątyń itd. To téż dożyliśmy tego, że kiedy Rosya mówić poczęła o obsadzeniu Bułgaryi, udawały się misye do rozmaitych rządów o opiekę, lękając się, ażeby się nie skończyła ich wolność religijna, skoro Moskale wkroczą do Bułgaryi i swe moskiewskie zasady zechcą tamże wprowadzać w życie.

Pomijamy dzisiaj wszystkie inne względy i rzucimy tylko okiem na nieszczęśliwe położenie katolickiego Kościoła w Rosyi. Jakżeż często musieliśmy występować przeciwko ultramontańskim pismom, kiedy mówiły o dyoklecyańskiém prześladowaniu katolickiego Kościoła w Niemczech; ale że od wielu lat dzieje się prześladowanie, okrutne prześladowanie katolickiego Kościoła w Rosyi, zaprzeczyć nie można. Sprawozdania o tém były często tak straszliwe i przerażające, żeśmy je odkładali na bok, gdyż nam się wydawały przesadzonemi i nieuzasadnionemi i właśnie my, cośmy zdania naszego o naganném postępowaniu Rosyi w kwestyi wschodniéj zataić nie mogli, staraliśmy się uniknąć pozoru nienawiści. Teraz zaś, kiedy rząd angielski przedłożył parlamentowi swe urzędowe sprawozdania o tym smutnym przedmiocie, byłoby grzechem nie do darowania, gdybyśmy nie mieli zwrócić uwagi na niektóre w ten sposób odkryte okropności. Sprawozdania pochodzą z czasu od września 1871 do listopada 1876. Zaraz w pierwszym liście z 21 września 1871 podaje angielski konsul jeneralny w Warszawie, pułkownik Mansfield, cesarskie rozporządzenie, mocą którego innego wyznania kościoły mają być poddane świętemu synodowi a więc władzy najwyższéj prawosławnego Kościoła. Zaiste surowy ukaz! Cóżby powiedziano, gdyby w Prusach sprawy katolickiego Kościoła przekazano najwyższéj radzie ewangielickiego Kościoła? Cel tego ukazu jasny, unici mieli być wpędzeni na łono rosyjskiego prawosławnego Kościoła a gwałty i okrucieństwa, jakiemi ten cel osiągnąć chciano, są nie do uwierzenia. Ranią one tém więcéj uczucia ludzkie, że wszystkie okrutne środki rząd sam przepisywał. Dnia 23 listopada donosił jeneralny konsul Mansfield lordowi Granville o nowych rozporządzeniach rosyjskiego rządu względem unitów wówczas wydanych. Reformy w unickim Kościele i grecki obrządek nakazano zaprowadzać daléj „z energią“; opór wszelki przytłumiać „gwałtem“, głównych przywódzców w oporze surowo karać; dobrze usposobionych duchownych wynagradzać za wszelkie szkody, jakieby ponieśli, upornych zaś duchownych wypędzać. Daléj donosi konsul o ustanowieniu w Siedlcach „komisyi śledczéj.“ Następne lata są obfite w sprawozdania o rozlewie krwi, mordowaniu ludzi i barbarzyńskiém traktowaniu chłopów.

Daléj przytacza Köln. Ztg z wspomnionych dokumentów, w jaki sposób Moskale pastwili się nad unitami i kończy tak:

Jednakowoż dosyć tego a nawet za wiele. Fakta przemawiają tak wymownie, że zbyteczną byłoby rzeczą co bądź do nich dodawać. Gdybyśmy nie wiedzieli, że Rosya zupełnie z innych przyczyn wpada do Turcyi, to fakta powyższe wystarczyłyby na dowód, że Resya nie może się powodować troską i gorliwością o ludzkość.

KORESPONDENCYE KURYERA POZN.

Z miasta, 23 kwietnia.

(Bank kredytowy w Toruniu.)

(=) Zwyczajne Walne zebranie akcyonaryuszy Banku kredytowego w Toruniu, zwołane do Torunia na dzień 26 marca r. b., miało na porządku dziennym nie tylko zwykłe czynności, § 30 ustaw objęte, ale i wnioski firmowych:

1) O przyjęcie na czwartego firmowego p. Karóla Pągowskiego;

2) o wyznaczenie firmowym rocznego praecipuum w ilości m. 12,000, na koszta administracyi idącego;

3) o zmianę § 16 ustaw w ten sposób, aby spólnik firmowy mógł wystąpić z Banku wskutek wzajemnéj dobrowolnéj umowy pomiędzy wspólnikami jawnymi za zezwoleniem Rady nadzorczéj i aby obowiązek firmowych przedstawienia w takim razie innéj osoby na spólnika firmowego miał miejsce tylko celem utrzymania zastępu osobiście odpowiedzialnych spólników w liczbie trzech;

4) o dodatek do § 29 ustaw, odnoszący się do przyjęcia nowego spólnika.

Już sama ta okoliczność, że zwyczajna treść drukowanego rocznie sprawozdania firmowych nie daje wyczerpującego poglądu na stan interesów Spółki, ale potrzebuje zwykle uzupełnienia przez objaśnienia, ustnie podawane podczas obrad Walnego zebrania, powinna była być powodem do licznego udziału w zebraniu. Wysłuchanie szczegółowego referatu o rezultacie inwentury, a może i o sposobie jéj dokonania przez Radę nadzorczą, jest mianowicie wobec braku osobnéj z grona akcyonaryuszy wybranéj stałéj komisyi do sprawdzania rachunków rocznych wielce pożądane, ponieważ tylko dokładna znajomość zasad, których przy taksie aktywów się trzymano, może być podstawą do ocenienia rachunku zysków i strat. Decyzya nad podziałem zysków i strat dotyka już tak bezpośrednio interesów każdego akcyonaryusza, że szeroki udział przy odnośnych obradach i przy głosowaniu jest koniecznie potrzebny, jeżeli przewaga spólników firmowych, opierająca się na §§ 13 i 15 ustaw, ma być zrównoważona i akcyonaryusze zabezpieczeni przed możliwém uszczupleniem funduszu rezerwowego, a pośrednio dywidendy na korzyść tantyemy spólników firmowych. Pominąwszy jednak wszystkie te względy, powodujące do wzięcia udziału w Walném zebraniu, zdawałoby się, że umieszczone na porządku dziennym wnioski firmowych, odnoszące się do nader ważnych zmian ustaw, potrafią zainteresować nawet najobojętniejszych akcyonaryuszy. Bo czy nie jest obowiązkiem każdego akcyonaryusza stać na straży ustaw i czuwać nad tém, aby podwaliny instytucyi, któréj jest spólnikiem, nie były zwichnięte przez reformy, zaprowadzane bez wszechstronnego ich zbadania w najobszerniejszém kole interesowanych osób? Walne zebranie toruńskie nie zdobyło się jednak na komplet, wymagany § 29 ustaw. Paragraf ten czyni w takim razie zwołanie nowego Walnego zebrania zależném od oświadczenia się większości obecnych za postawionemi wnioskami. Dla tego téż zebranie zajęło się rozbiorem wniosków firmowych.

Po dłuższych naradach przyjęto dwa pierwsze, a trzeci z poprawką dr. Buskiego, aby wystąpienie firmowego zależném uczynić nie od zezwolenia Rady nadzorczéj i nie od zezwolenia Walnego zebrania w myśl § 29 ustaw. Poprawkę tę przyjęli firmowi już poprzednio, cofając równocześnie czwarty swój wniosek. Nadmienić wypada, że za temi trzema wnioskami oświadczyła się większość głosów, obliczona na zasadzie § 25 ustaw, który traktuje o sposobie głosowania na zwyczajnych walnych zebraniach, załatwiających zwykłe czynności swoje, objęte § 30 ustaw i który daje każdéj akcyi głos jeden. Słuszna bardzo, a wypływająca z § 29 ustaw uwaga p. Czarlińskiego, że przy konstatowaniu zgody większości obecnych na wnioski firmowych trzeba mieć na oku tylko liczbę osób, obecnych na zebraniu, a nie ilość akcyi przez nie reprezentowanych — doznała mało poparcia, a skutkiem tego trudno przypuścić, aby spisany notaryalnie protokół dokładnie wykazywał, że większość obecnych (czyli 12 akcyonaryuszy z 22 osób, w zgromadzeniu udział biorących) za wnioskami firmowych się oświadczyła. Wymaganiom § 29 ustaw musiało się jednak stać zadość, kiedy Rada nadzorcza w moc tegoż paragrafu zwołuje nadzwyczajne Walne zebranie na dzień 24 kwietnia 1877. Może teraz liczniéj się stawią akcyonaryusze na zgromadzenie, które ostatecznie rozstrzygać ma nad przyjęciem wniosków, poprzednio już roztrząsanych.

Nie ulega prawie wątpliwości, że za wnioskiem pierwszym wszyscy akcyonaryusze się oświadczą, gdyż korzyści, wynikające z nadania praw spólnika firmowego długoletniemu i wypróbowanemu urzędnikowi i prokuryście bankowemu, nie ograniczają się na tém, że klienci Banku mogą na podstawie powiększającego się choć tylko, stósownie do § 13 ustaw, przynajmniéj o 50 akcyi bankowych majątku spólników firmowych, większe mieć zaufanie do niego, ale mieszczą się szczególnie w téj okoliczności, że doskonały znawca interesów Banku będzie mógł skuteczny wpływ wywierać na kierownictwo Banku.

Drugi wniosek firmowych w sprawie rocznego praecipuum mrk. 12,000 zasługuje na pilne zbadanie ze strony Walnego zebrania. Wszakże motywem do tego wniosku jest zabezpieczenie firmowym spólnikom pewnego rodzaju nadzwyczajnéj tantyemy m. 12,000. Suma ta ma spólnikom firmowym być zabezpieczona i na ten wypadek, kiedy akcyonaryusze nie dostaną ani superdywidendy, ani dywidendy 4 prc., do jakiéj obecnie mają prawo przed wszelką tantyemą firmowych. Wniosek taki może łatwo być skutkiem obaw, że zwyczajna tantyema firmowych w przyszłości nie da się utrzymać na pożądanéj firmowym wysokości, albo całkowicie upadnie, skoro niesłusznie, zdaniem dr. Buskiego, praktykowany od trzech lat sposób odpisywania strat wprost od funduszu rezerwowego trafi na opór poszkodowanych akcyonaryuszy, albo téż straci swą wartość przez zupełne wyczerpanie funduszu rezerwowego. Obawy te są prawdopodobnie przesadzone, ale znajdują poniekąd swoje uzasadnienie w tém, że z funduszu rezerwowego, wynoszącego obecnie m. 200,000, w trzech ostatnich latach odpisano 99,590 m. Dane zaś przed rokiem zapewnienie, że przy odpisywaniu strat z takim postępowano rygorem, iż nie każdą odpisaną pozycyą uważać należy za bezwarunkowo już straconą, było ze wszech miar nieszczęśliwe, ponieważ przy tegorocznym rachunku zysków i strat nie tylko nie wykazano żadnych wpływów na dawniéj odpisane straty, ale przedłożono nowe straty, które, podług oświadczenia firmowych, pochodzą już z lat dawniejszych. Prowadzenie téż rachunku dóbr Komirowa i rachunku domu bankowego niejasnością swoją przyczynia się do suppozycyi, że i tam mogą być przy obecném ogólném obniżeniu się cen immobiliów straty, które w przyszłości odpisywać się będzie od funduszu rezerwowego, a wielka cyfra konta debitorów w rachunku bieżącym kwalifikuje się mocno do wykazania nowych strat przy surowszéj taksie. Chude ostatnie trzy lata bankowe głównie akcyonaryuszom dały się we znaki, bo dywidendy, obliczone na na 7%, 6% i 6% redukują się w rzeczywistości w zaokrąglonych liczbach na $5\frac{2}{3}$%, $2\frac{1}{2}$% i $4\frac{1}{4}$%. Resztę $1\frac{1}{3}$%, $3\frac{1}{2}$% i $1\frac{3}{4}$% wzięto dla akcyonaryuszy rzeczywiście z funduszu rezerwowego, aby umożebnić wypłacenie firmowym tantyemy m. 30,000, 20,000 i 20,000. Akcyonaryusze zgodzili się na to, nie czując, że od sum z funduszu rezerwowego wprost odpisywanych firmowi tantyemę pobierali dawniéj, jako od zysków dawniejszych. Aby przeprowadzić przyjęcie drugiego wniosku, który jest wręcz przeciwny interesom akcyonaryuszy, obiecują firmowi koszta administracyjne może o 15,000 m. zmniejszyć, ale obietnica taka nie może być ekwiwalentem za stałe praecipuum m. 12,000, mianowicie z tego powodu, że zmniejszenie kosztów administracyjnych przy znaczném zmniejszaniu się obrotu bankowego słusznie samo przez się nastąpić powinno, aby usuniętą była anomalia, że Bank właśnie w ostatnich trzech latach rocznie przeszło 5000 marek więcéj wydawał na swą administracyą, jak dawniéj.

Trzeci wniosek firmowych zmierza do ułatwienia firmowemu wystąpienia z Banku wobec trudności, jakie §§ 16 i 17 przedstawiają. W téj formie, w jakiéj go na ostatniém walném zebraniu przyjęto, nie przedstawia on dla akcyonaryuszy żadnego niebezpieczeństwa, ponieważ wrazie rychłego, jak wieść niesie, zastosowania praktycznego tego nowego dodatku do ustaw, zawsze będzie § 29 ustaw skuteczną obroną interesu akcyonaryuszy a zasłoni ich mianowicie przed majoryzowaniem, wychodzącym ze strony firmowych, jako posiadaczy większéj ilości akcyi bankowych. Główny téż punkt całéj téj sprawy leży w tém, aby, trzymając się w myśl p. Czarlińskiego jasnych przepisów § 29, nie zezwolić na fałszywą ich interpretacyą.

Z nad Wierzycy, 23 kwietnia.

(Sprawy kościelne. — Wdzięczne pole dla Towarzystwa Intetesów Moralnych. — Pan radzca Jackowski.)

(—k.) Nasze sprawy kościelne zeszły powoli z areny publicznéj. Pierwsze zapędy z aresztowaniem i przedawaniem domowizny biskupiéj jakoś się urwały; od chwili zamknięcia Seminaryum kleryków nie słychać nic szczególniejszego z Pelplina. Ks. Biskup nie ma okazyi obsadzać próżnych probostw własnéj kolacyi, bo nikt się nie zgłasza o prezentę, a naczelny prezes, dawniéj zasypywany wnioskami o byle jakie wakujące beneficium, obecnie téż w kłopocie. Nawet zdarzyło się, że ks. Kręcki zwrócił mu prezentę na Bobowo po całoroczném zastanawianiu się. W Fordonie tylko kwitnie jeszcze, dzięki ostréj karności w domu karnym wiernopaństwowy kwiatek pod opieką ks. Wody. Powiadają, że pozycya jego niezbyt świetna z wielu względów; pensya trochę szczupła, stósunki nieraz przykre i trudne — nieprzyjemnie dają się w znaki.

Składki na Ojca św. podobno są dosyć obfite, udział wielki; parafie, złożone nieraz z samych wyrobników, składają po 40 do 50 marek.

Po liście otwartym posła Łyskowskiego względem języka polskiego w zarządach gmin możnaby się tylko w tym razie spodziewać licznych petycyi do ministerstwa, gdyby ludzie doświadczeni się tą sprawą zająć chcieli po prowincyi. Nasz gospodarz za mało ma obrotności; możnaby do niego zastósować, co Lassalle powiedział o niemieckich robotnikach, że trzeba im dopiero powiedzieć, w jakiéj nędzy żyją. Dotąd jedyna gmina w Śliwicach, w powiecie świeckim, zamierzyła poprosić o dozwolenie języka polskiego w zarządzie gminnym. Nie lubimy odwoływać się do innych, ale sądzimy, że byłoby obowiązkiem Towarzystwa Interesów Moralnych zająć się pouczeniem gmin i wysłaniem odnośnych petycyi, bo „równouprawnienie narodowości i języka polskiego,“ oraz „użytkowanie prawa petycyi“ należą do szczególniejszych zadań jego. Uważaliśmy sobie za obowiązek, zwrócić baczność Zarządu na ten przedmiot.

W szerszém kole publiczności jeszcze się podobno nie rozeszła wiadomość, że nasz sędz'wy radzca Jackowski od przeszło dwu tygodni ciężko chory i bardzo osłabiony. Niemoc zaczęła się lekkim atakiem na mózg, który szczęśliwie ustąpił, ale po nim nastąpiła febra, podobno trawiąca, która chorego bardzo już osłabiła, tak że przybywających przyjaciół ledwie może przyjąć.

NIEMCY.

* Berlin, 22 kwietnia. Parlament niemiecki obradował wczoraj przez pięć godzin w pierwszém czytaniu nad wniesionym przez radę związkową projektem do prawa, tyczącego się pobierania podatku wyrównawczego po 75 fen. za centnar pewnych przedmiotów z żelaza przy wprowadzaniu ich do niemieckiego terytoryum celnego, w połączeniu z projektem, przedłożonym przez posła Löwe, a pomimo to obrad nie skończył i był zmuszonym odroczyć je do posiedzenia poniedziałkowego. Posłowie Richter i Treitschke przemawiali przeciwko prawu, natomiast posłowie Löwe i Stumm za wnioskiem Loewego. Ministrowie Achenbach i Camphausen kładli przycisk w przydłuższych mowach na to, że przedłożony projekt nie jest powrotem do dotychczasowéj polityki celnéj i handlowéj, lecz wymierzony jedynie ku usunięciu francuskich „titres acquits“, przyczém Niemcy poparte zostaną i przez inne kraje, jak Belgią i Anglią. Chodzi wyłącznie o podatek wyrównawczy, a nie o żadną retorsyą. Minister Camphausen podniósł nadto, wskazując na rokowania toczące się z Austryą nad traktatem handlowym, że dziś mu wprawdzie nie wypada komunikować czegośkolwiek z tych rokowań, lecz że koniecznem jest przyjąć wobec zagranicy poważne, stałe stanowisko. Cała kwestya streszcza się w tém, czy przemysł, zajmujący się żelazem, będzie mógł na dłuższy czas podjąć walkę z zagranicą; sądzi on, że tak, jeżeli mianowicie otwarte zostaną przemysłowi temu nowe drogi zbytu. Zresztą nie należał on nigdy do stanowczych zwolenników wolnego handlu, lecz tak samo nie zalicza się do radykalnych zwolenników ceł ochronnych; postępować będzie on daléj na wytkniętéj sobie raz drodze i to, jak tuszy, ku dobru Niemiec.

Komisya parlamentu niemieckiego dla zmiany ordynacyi procederowéj wybrała przy ukonstytuowaniu się swym przewodniczącym konserwatystę posła v. Helldorf a jego zastępcą członka centrum, posła v. Galen. Stronnictwo postępowe, grupa Loewego i stronnictwo narodowo-liberalne liczą w komisyi téj na 21 członków dziesięciu swoich zwolenników, również tyle reprezentantów posiadają niemieccy konserwatyści, wolno-konserwatyści i centrum. Szalę zwycięstwa na stronę konserwatystów i katolików przechylił dwudziesty pierwszy członek komisyi, którym jest socyalny demokrata p. Fritzsche. Od wielu lat jest to pierwsza klęska, jaką ponosły żywioły tak zwane „liberalne“ w walce z połączonemi stronnictwami zachowawczemi. „Liberałowie“ byli już tak przyzwyczajeni do przewodniczenia nietylko w parlamencie, lecz i w komisyach, że nie mogą porażki téj znieść z zimną krwią, i dla tego w organach swych ciężkie zawodzą żale.

Rada administracyjna prowincyi nadreńskiéj, z księciem Wilhelmem zu Wied, który jest zarazem marszałkiem sejmu prowincyonalnego, na czele, postawiła do sejmu prowincyonalnego, który obecnie obraduje w Dysseldorfie, wniosek, iżby tenże otworzył kredyt w wysokości 100,000 marek na godne przyjęcie przez stany cesarza i króla, który w bieżącym roku z okoliczności wielkiéj rewii wojsk prowincyą nadreńską odwiedzi. Hrabia zaś Schaesberg, poparty przez 15 kolegów, złożył u laski marszałkowskiéj kontrwniosek, w którym wzywa sejm, ażeby wniosek księcia zu Wied odrzucił, i to nasamprzód ze względu na brak funduszów i ogólną biedę, a następnie z powodu“, że przez „walkę kulturną“ największa część ludności nadreńskiéj przejętą jest jak najgłębszą boleścią; że zaś proponowana uroczystość mogłaby dać powód do mniemania, że wielka większość ludności nadreńskiéj zgadza się na obecny stan rzeczy i jest z niego zadowolnioną.“ — Przeciwko wnioskowi księcia zu Wied oświadczyło się z 75 posłów 16 podpisanych pod kontrwnioskiem, 7 wstrzymało się od głosowania a reszta zezwoliła na otwarcie żądanego kredytu w wysokości 100,000 marek. Czy jednakże cesarz zechce przyjąć owacyą, na którą koszta w ten sposób uchwalone zostały, powątpiewać można. Przy téj sposobności zwraca korespondent do Germanii uwagę na to, że sejm nadreński nie reprezentuje woli większości ludności, co się już z tego pokazuje, że przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego przeszło w prowincyi téj 27 posłów, którzy są członkami centrum, podczas kiedy na wszystkie inne stronnictwa, nie wyjmując nawet socyalno-demokratów, przypadło tylko 8 posłów. Gdyby zatém i reprezentacya sejmu prowincyonalnego w podobnym się znajdowała stósunku, natenczas przeciwwniosek hr. Schaesberg znaczną byłby otrzymał większość.

Do wiedeńskiéj Presse telegrafują ztąd: „Kolejom żelaznym, graniczącym z Rosyą, nakazano w drodze poufnéj, ażeby rosyjskim kolejom nie powierzały więcéj wagonów towarowych, niż Moskale obładowanych na pruskie linie przeprowadzą.“ Zdaje się zatém — dodaje do tego Vossische Ztg — „że i w kołach decydujących trafnie oceniają rabusiów moskiewskich.“

Rozporządzenie cesarskie z dnia 31 z. m. postanawia, ażeby przy nastąpić mającém przebudowywaniu tutejszego arsenału przeprowadzić przechowywane obecnie tu chorągwie i sztandary wojska hanoworskiego do Hannoweru i wystawić je tam „jako szczytne uznanie waleczności téj armii“ na sali broni tamtejszego arsenału.

Niemiecki ambasador przy dworze austryackim, hr. Otton Stolberg-Wernigerode, opuścił znowu Berlin dnia 19 bm. i udał się do Wiednia, celem objęcia na nowo swéj posady.

W tych dniach odbył się w Bremie ślub posła japońskiego i pełnomocnego ministra cesarza japońskiego, Süizo Aoki w Berlinie, z panną Elżbietą v. Rhade z Finkenburga w Pomeranii. Ślub ten nie mógł się odbyć w Prusach, ponieważ pruski regulamin kościelny nie zezwala na ślub chrześcianki z niewiernym (p. Aoki jest budaistą).

W przyszłym miesiącu zbierze się pancerna eskadra, w celu odbywania ćwiczeń. Eskadrę tę składać będą cztery ciężkie fregaty i awiso. Gdyby niemieckie interesa tego wymagać miały, natenczas uda się eskadra, podobnie jak w roku zeszłym, na morze Środziemne. Po warsztatach marynarki niemieckiéj panuje wogóle obecnie niezmierny ruch.

Cesarz przybył dziś zrana o godzinie 9, podług nadeszłych tu doniesień telegraficznych, do Wiesbadenu, witany na dworcu kolei żelaznéj przez w. księżnę badeńską, landgrafa heskiego i naczelników władz, i stanął w zamku królewskim. Ztamtąd wyjeżdża cesarz dnia 28 b. m. do Karlsruhe, gdzie weźmie udział w obchodzie 25 letniego jubileuszu panowania w. księcia badeńskiego, swego zięcia. Do Strassburga zaś w Alzacyi przybyć ma dnia 1 maja o godzinie 5 z południa.

Ks. Bismarck zapowiedział podobno przybycie swe do Kissingen na kuracyą już na dzień 30 bm. Król bawarski podobnie jak i w innych latach ofiarował mu służbę i pojazdy dworskie na jego usługi.

FRANCYA.

* Paryż, 21 kwietnia. Położenie Stolicy Apostolskiéj odmalowane w smutnych barwach w alokucyi, i wywołane przez nią manifestacye Biskupów francuskich na korzyść zagrożonego w swobodném wykonywaniu władzy papieża, poruszają do głębi umysły we Francyi. Wierni Kościołowi katolicy napierają na rząd, aby gabinetowi włoskiemu zwrócił uwagę na pogwałcenie prawa gwarancyjnego, radykały krzyczą w niebogłosy na zuchwałość Biskupów, z jaką mieszają się do spraw polityki i dobre stósunki Francyi z Włochami zerwać usiłują. Polemika radykalnych dzienników przeciwko wystąpieniu Biskupa z Nevers nie tylko nie ustaje, ale się z każdym dniem zaostrza. Gdyby to nie chodziło o Kościół i Papieża! Prasa radykalna nowe rzuciła pociski na odważnego Biskupa za to, że wystósował do prefektów, merów i innych urzędników swéj dyecezyi okólnik, w którym zachęca ich jako dzierzycieli pewnéj części władzy, aby wszelkiego wpływu używali celem przywrócenia Ojcu św., władzcy dusz naszych, niezależności, któréj do kierownictwa dusz koniecznie potrzebuje. Politycy liberalni, którzy posługują się codziennie niesłychanemi obelgami i oszczerstwy, bezkarności domagają się dla wszystkich swych wybryków, gorszą się, że Biskup zawiadamia swych dyecezyan o nieznośném położeniu Stolicy św. i wzywa ich, aby użyli wszelkiego swego wpływu celem zmiany tych stósunków a przez to wypełnili obowiązek, do jakiego ich Ojciec św. sam wzywa! Nie ma w tém wszystkiém żadnego przekroczenia prawa, żadnego wzywania do nielegalnych kroków; jest to prosta manifestacya zdań, wypowiedzianych przed rządem faktów i życzeń. A mimo to Republ. fr. wo-a, że to uzurpacya, pogwałcenie wszelkich reguł publicznego porządku i żąda zastósowania do Biskupa artyk. 204 kodeksu karnego, którego bynajmniéj do wystąpienia Biskupa zastósować nie podobna. — List ministra Martel do Biskupa z Nevers w odpowiedzi na jego podanie do Marszałka wysłano przedwczoraj; pomimo domagania się dzienników liberalnych list ten ogłoszonym nie będzie.

Wczoraj odbyła się znowu rada ministrów, na któréj zajmowano się sprawą wschodnią i Stolicą Apostolską. Bliższe szczegóły z téj narady są dotychczas nie znane.

Członkowie prawicy senatu obradowali przedwczoraj, jak donosi Bien publ, na posiedzeniu swego stronnictwa nad interpelacyą w sprawie Ojca św., którą w senacie wnieść zamierzają. — Lewica natomiast ma zamiar w Izbie deputowanych interpelować rząd o zbyt wielką powolność okazaną wobec uroszczeń Biskupów a zwłaszcza Biskupa z Nevers.

Minister handlu przygotowuje okólnik celem zbicia pogłosek, jakoby rząd miał zamiar odroczyć wystawę.

Ks. Biskup Treppel z Angers ogłosił odpowiedź na reskrypt ministra, dotyczący przemawiania świeckich w kościele. Zaprzecza ministrowi prawa wdzierania się do administracyi religijnych gmachów i dowodzi, że Biskupi mają prawo pozwolić świeckim na wykłady w kościele w kwestyach religijnych.

Natiło nal pisze, że minister spraw wewnętrznych ma wysłać dzisiaj okólnik do prefektów z rozkazem, aby przeszkadzali, ile mogli, o rozszerzaniu katolickich petycyi na korzyść Papieża, gdyż obrażają one zaprzyjaźnione z Francyą mocarstwo. Moniteur zaś dowiaduje się, że wskutek przedstawienia niektórych republikańskich deputowanych postanowiło ministerstwo wydać do wszystkich Biskupów odezwę, w któréj wskazać chce na niebezpieczeństwa i zawikłania, jakie sprowadzić mogą ich wystąpienia w interesie Stolicy Apostolskiéj oraz niepokój, jaki przez to budzi się w narodzie. Ministerstwo pragnie w ten sposób uspokoić lewicę — cóż szkodzi, że Kościół i Biskupi jęczą pod temi razami, byle radykałom stało się zadość!

Dzisiaj stawał Paweł Cassagnac przed sądem przysięgłych oskarżony o rozbudzanie przez prasę nienawiści i pogardy dla rzeczypospolitéj. Cassagnac w obronie swéj wypowiedział świetną mowę, w któréj z całą siłą uderzył na republikanów, ministra sprawiedliwości i jeneralnego prokuratora a w końcu przepowiedział powrót syna Napeleona, który sam jeden zdolen przywrócić dobrobyt w kraju. Sąd skazał obżałowanego na dwumiesięczne więzienie i karę grzywien 3000 franków.

ROSYA.

* Petersburg, 17 kwietnia. Jakkolwiek ministrowie rosyjscy 16 i 17 bm. długie odbywali narady, to jednak nic stanowczego względem chwili wypowiedzenia wojny nie postanowili. Według Pol. Corresp. dzielą się oni na dwa stronnictwa, t. j. na wojenne i pokojowe, ale jednak łączą się w tém przekonaniu, że wojna koniecznie prowadzoną być musi. Motywa do niéj wypływają ze stanowiska, jakie Rosya od roku zajmowała, jako téż i z braku widoków, aby Turcya dobrowolnie przedkładane jéj żądania mocarstw i Rosyi spełniła, a wreszcie z pamiętnéj mowy cara w Moskwie, którą się względem chrześcian Bałkańskiego półwyspu i względem własnego zobowiązał narodu. Wojna jest więc pewną, ale chodzi w téj chwili jedynie o decyzyą, czy Rosya, w skutek okólnika z 31 stycznia, już teraz ją rozpocząć winna, czy téż, wypełniając myśl przedwstępnéj konferencyi, mocarstwa interesowane do wspólnéj akcyi poprzednio zawezwać ma. Ważna ta kwestya będzie podobno w trzech dniach rozstrzygniętą.

Z południowéj armii rosyjskiéj odeszły 16 kwietnia, według Pol. Corr., następujące oddziały z Kiszeniewa ku Prutowi: Pułk piechoty wileński Nr. 53 i mińskiéj Nr. 54, 14 brygada artyleryi, 14 sotni dońskich kozaków, szwadrony kubańskie i terekskie, 3 pułki huzarów, 3 bataliony pontonierów, 2 kompanie majtków z morza Czarnego i 2 bataliony saperów. Nazajutrz, t. j. 17 kwietnia, wyruszyły z Kiszeniewa ku Chocimowi 2 szwadrony przybocznéj gwardyi w. księcia Mikołaja. Kawalerya z Benderu i Terespola już wyszła do Bielc. Z Kiszeniewa wyprawiono także ciężkie działa oblężnicze do Ungheni, a ztamtąd wyślą je zaraz do Jass. Dowódzcy obrony wybrzeży, jako téż i fortec Oczakowa i Benderu, admirał Grejg, jenerał-adjutant Semeka i feldmarszałek książę Bariatyński, przybędą 20 b. m. do Kiszeniewa na radę wojenną,

która się pod przewodnictwem samego cesarza odbędzie.

Presse odebrała 19 kwietnia z Podwołoczysk wiadomość, że w Wołoczyskach, stacyi kolejowéj nad granicą rosyjską, jako téż i na stacyi Radziwiłowie będą ustanowieni na czas wojny kontrolerowie, którzy nad tém czuwać będą, aby się korespondencya telegraficzna tylko sprawami przewozu zajmowała.

Depesza z Carogrodu donosi do Odessy, że flota pancerna turecka cieśninę carogrodzką opuściła i po morzu Czarném krążyć zaczęła. Z tego powodu zostały wszystkie regularne kursa rosyjskiego towarzystwa żeglugi parowéj do Carogrodu, Mikołajewa, Cherzonezu, Poti i t. d. powstrzymane, a to z zaleceniem, aby się żaden okręt towarzystwa nie wydalał z portu, w którym obecnie przebywa. W Odessie panuje wielka obawa przed bombardowaniem i dla tego wiele rodzin jest już gotowych, aby miasto, po ukazaniu się Turków, natychmiast opuścić. Bank cesarski w Odessie dostał rozkaz, aby się do Elizabetgrodu przesiedlił, a bank tamtejszy handlowy już się przeniósł do budynku, który leży po za obrębem strzałów armatnich. Zakład szlachecki panien będzie podobno w Moskwie i w Petersburgu umieszczony.

Z Wiednia donoszą, że feldmarszałek porucznik hr. Degenfeld, na rozkaz cesarza, z Krakowa do Icklan wyjechał, aby cara tamże powitać. Serbia wystawia pod Bregowem korpus obserwacyjny, a minister wojny Gruicz powołał znowu niedawno rozpuszczonych oficerów do służby i wcielił ich do korpusu nadtimockiego Horwatowicza.

Z Ickan telegrafują do Presse pod dniem 19 kwietnia: Główna kwatera rosyjska będzie zaraz, po przekroczeniu Prutu, do Jass przeniesioną. Książę rumuński, Karol powita cara na ziemi rosyjskiéj. Po wejściu Moskali do Rumunii, będą Mołdawia i Wołoszczyzna pod względem wyżywienia wojska, kwater i rekwizycyi dla armii, za przyjazne kraje uważane, zarząd poczty zaś, telegrafów, komunikacyi i policyi przejdą w ręce rosyjskiéj administracyi.

TURCYA.

* Carogród, 19 kwietnia. Wicekról egipski chciał przybyć w maju do Carogrodu, lecz teraz kazał znowu wizytę swoję odwołać. Powiadają, iż wkrótce jeden z zięciów jego przybędzie do Carogrodu z nadsyłką broni, którą wicekról dla armii tureckiéj w podarunku złoży. W kilku dniach nadejdzie tu z Nowego Yorku 30,000 karabinów i 40,000,000 naboi. Z Ruszczuku donoszą, że rząd w Dobruczy nad brzegiem Dunaju jak najprędzéj obwarowania wznieść kazał i ztąd téż we dnie i w nocy nad ich wykonaniem pracują, albowiem tam się przejścia Rosyan lękają. Z tego samego powodu wciąż z Warny do Dobruczy wojska nadchodzą i do téj chwili już w niéj 19 batalionów stanęło obozem. W czworoboku fortecznym, Ruszczuku, Sylistryi, Szumli i Warie zeszło się już 78 batalionów, a wciąż jeszcze nowe posiłki z Rumilii do niego nadchodzą.

La France otrzymała od poselstwa tureckiego w Paryżu „oświadczenie“ w którem zaprzecza rzezi Bułgarów.

Brzmi ono tak:

Po jasném słońcu, które nad wypadkami Bułgaryi zajaśniało, nie możemy zrozumieć, jak można imienia nieszczęśliwéj prowincyi nadużywać, aby obałamucać opinią publiczną przez wieści, mogące wiarę w niebezpieczeństwo rzezi obudzić. Jestto obecnie rzeczą zupełnie pewną, że wypadki w Bułgaryi były jedynie skutkami walki, jaka zaszła pomiędzy kilku uzbrojonymi, a przez obce sprzysiężenie podburzonymi chrześcianami, a muzułmanami, których pierwsi niespodzianie i z bezprzykładnem okrucieństwem w domach napadli. Zdaje się także, że liczyli oni na lekkomyślność, z jaką opinia publiczna w roku zeszłym do tego stopnia dała się złudzić, że redakcyą gazety La France do przemówienia o takich mordach i planach eksterminacyjnych skłoniła, jakie tylko w wyobraźni kilku złych głów istnieją.

La France wspiera się na znanych raportach konsulów Szuylera i Baringa i odrzuca tę odpowiedź, jako zupełnie niesłuszną. Porta, mówi La France, straciła już wszelką sympatyą i wszelkie zaufanie nasze; aby jéj bronić, nie trzeba było słyszeć śmiertelnego rzężenia jéj poddanych chrześcian.

POŁWYSEP BAŁKANSKI.

* Korespondent z Ickan pisze 19 kwietnia: Moich depesz już w Jassach nie przyjęto, a na linii telegraficznéj, między Jassami a Ungheni, wszędzie już urzędnicy rosyjscy służbę wypełniają. Komunikacya kolejowa przez granicę jest także powstrzymaną, albowiem na przestrzeni ku Kiszeniewu już 900 wagonów do przewozu wojska przysposobiono. Gdy się ruch ten zacznie, będzie między Kiszeniewem a Jassami codziennie 14 pociągów chodziło. W Jassach czeka już na przybycie wojska wiele liwerantów rosyjskich.

Co Rumunią do skoncentrowania sił swoich w Kalafacie skłoniło, wyjaśnia korespondencya z Bukaresztu do Pol. Corr. z dnia 16 kwietnia w następujący sposób:

Rumunia jest i pozostanie neutralną, ale że neutralności swéj wobec Rosyi i Turcyi potęgą zbrojną poprzeć nie mogła, więc szukała środków, któreby ją przynajmniéj przeciw ich gwałtom zabezpieczyły. Z Rosyą udało się dobrze, albowiem zastrzegła sobie w ugodzie, aby wojska rosyjskie nigdzie i nikomu w przechodzie swoim szkód nie robiły; z Turcyą zaś stała się ugoda taka niemożliwą, bo ona zaraz z początku dumnego tonu zwierzchniczki a do tego i takiéj jeszcze formy użyła, która się na żaden sposób ani z honorem ani z niezależnością Rumunii pogodzić nie dała. W skutek więc układów z Rosyą, pozostał Prut bez obrony, ale za to zwróciła Rumunia natężoną uwagę na Kalafat i wzmocniła go wszelkiemi siłami, aby zgubnemu wtargnięciu Turków do kraju o ile możności zapobiedz. Gdyby stósunek obecny rządu do Porty był wiadomym ludowi, to by się pewnie do uśmierzenia obaw wcale nie przyczynił, które się już wtenczas jawnie bardzo okazały, gdy całe wojsko wraz z armatami, ze stolicy do Kalafatu maszerowało. Odtąd trwoga mieszkańców Bukaresztu wzmogła się jeszcze i jeden drugiego pyta lękliwie, coby się stało z stolicą ich ziemi, gdyby do niéj z bliskiego Ruszczuku hordę czerkiesów i baszybożuków wysłano? Jest to, niestety, możebność, która się łatwo w smutną rzeczywistość zamienić może.

O politycznym i wojskowym planie akcyi Czarnogórza piszą do Polit. Corr. z Cetynii pod dniem 14 bm. co następuje:

Odkąd uznano tutaj za konieczne wojnę na nowo rozpocząć, postanowiono nie prędzéj schować miecz do pochwy, dopóki Czarnogóra nie pozyska warunków, któreby jéj byt znośny i niezależność zapewniły. Przedewszystkiém musi być połączona z księstwem owa część Hercegowiny, która wrzyna się klinem w terytoryum czarnogórskie, to jest cała wyżyna niksicka, któréj ludność ciąży zawsze do Cetynii. Tym sposobem pozyskałaby Czarnogóra kawał zyznego gruntu i kilka tysięcy dzielnych wojowników. Daléj trzeba à tout prix dążyć do tego, aby posieść na zawsze północną część Albanii. t. j. obwód kolaszyński, Spuż i Podgorycę. Przez tę zdobycz przyszliby Miridyci w bezpośredni związek z Czarnogórą, coby wielką dla niéj było korzyścią. Wówczas byłaby militarna pozycya księstwa znacznie korzystniejszą od obecnéj, kiedy Turcy mają na granicy albańskiéj łatwy przystęp do Czarnogóry. Nareszcie państwo czarnogórskie ugruntowane na lepszych i ekonomicznych podstawach powinno pozyskać także pod względem polityczno-międzynarodowym jaśniéj określone stanowisko. Dotychczas uważają siebie Czarnogórcy za naród niezawisły; niektóre mocarstwa uważają Czarnogórę za napół niepodległą, podczas gdy Porta ogłasza ją za nierozdzielną część tureckiego państwa, jakto niedawno w ostatniéj nocie okólnikowéj Safveta baszy ku wielkiéj zgryzocie księcia Nikity się stało. Ta niejasność politycznego stanowiska musi się raz skończyć, nowa wojna może wyjednać u mocarstw uznanie niezależności księstwa. Na wczorajszéj wielkiéj radzie, w któréj wzięli udział ministrowie, senatorowie i czterech wojewodów przyjęto ten program jednogłośnie. Wskutek tego polecono Petrowiczowi powrócić do domu przez Kiszeniew. Prezes senatu przedłoży ten program carowi i poprosi o jego potwierdzenie, gdyż jest warunkiem trwałego z Portą pokoju. Książę liczy przy tém na poparcie naczelnego wodza rosyjskiéj armii południowéj, w. księcia Mikołaja, z którym od lat dziesięciu w zażyłych stósunkach przyjacielskich, ożywianych przez ustawiczną korespondencyą pozostaje.

Wiadomości z Bukaresztu głoszą, że wojska wołoskie pod dowództwem Moskali, obsadzą miasta Oltenicę (naprzeciw Turtukanu), Dżiurdżewo (naprzeciw Ruszczuku) i Kalaras (naprzeciw Sylistryi) także rosyjskie wojska pomiędzy Braiłem a Izmaiłem się skoncentrują, aby się wedrzeć do Dobruczy.

Z Orsowy telegrafują do Presse pod dniem 20 b. m., że załogi w szańcach Kalafatu-Turnu-Mugurelli i Dżiurdżewem-Slobosia otrzymają dalsze posiłki i że pod Krajową skoncentrowany będzie 30,000 korpus rezerwy rumuńskiéj ku obronie małéj Wołoszy. Część tureckiéj flotyli dunajskiéj odpłynęła ku Hirsowy i w pobliże Gałaczu. Turcy obawiają się przeprawy Moskali przez Dunaj pod Hirsową.

TELEGRAMY.

Carogród, 22 kwietnia. Layard miał wczoraj długą konferencyą z ministrem spraw zagranicznych; słychać, że dziś będzie miał posłuchanie u sułtana.

Bukareszt, 22 kwietnia. Wybory do senatu wypadły, o ile teraz wiedzieć można, wszystkie bardzo pomyślnie dla rządu. — Dziennik urzędowy ogłasza nominacyą Pilata na jeneralnego dyrektora poczty i telegrafów.

Sztokholm, 22 kwietnia. Projekt do prawa tyczącego się armii, t. j. złagodzony przez komisyą wniosek rządowy został przyjęty w I Izbie 99 głosami przeciwko 20, w II Izbie został odrzucony 104 głosami przeciw 86.

Nowy Orlean, 22 kwietnia. Republikańskie ciało prawodawcze rozwiązało się w sobotę bez zakłócenia pokoju, a członkowie jego przeszli do stronnictwa prawnie uznanego demokratycznego gubernatora Nichollsa.

Kuryer miejscowy i prowincyonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** Naj. Pan raczył nadać sołtysowi Gawrońskiemu w Łagowie powszechną oznakę honorową a mianować dotychczasowego nadetatowego profesora w wydziale filozoficznym akademii w Monasterze, dra Niehues, profesorem etatowym w tymże wydziale.

* **O przejeździe księdza Biskupa Janiszewskiego** przez Wrocław pisze wychodząca tam Schlesische Volks Ztg pod dniem 20 bm. co następuje:

„Najprzewielebniejszy ksiądz Biskup-Sufragan Janiszewski z Poznania przybył dziś zrana o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą pociągiem poznańskim na tutejszy centralny dworzec kolei żelaznéj i stanął w hotelu „zum Deutschen Kaiser“, ażeby się tam pożegnać z swoim przyjacielem z czasów szkólnych i uniwersyteckich, księdzem doktorem Respądkiem, dawniejszym profesorem seminaryum w Poznaniu, obecnie proboszczem w Poniecu (Dr. R. bawi teraz po długiéj chorobie we Wrocławiu celem dokończenia kuracyi i mieszka w pomienionym hotelu). Przeświadczeni, że na wygnanie udającego się Biskupa witać powinny miasta, przez które on przejeżdża, udali się kupiec p, Diebitsch, przewodniczący w komitecie wydawnictwa Schlesische Volks Ztg, tudzież dwóch członków redakcyi do hotelu „zum Deutschen Kaiser.“ Wrażenia z serca pochodzącego przemówienia p. Diebitscha i odpowiedzi księdza Biskupa pozostaną obecnym, pomiędzy którymi dwóch duchownych Polaków i wysoko postawiony duchowny wrocławski się znajdowali, na zawsze w pamięci.

O godzinie 12 minut 15 wyjechał Jksiądz Biskup górnoszląską koleją żelazną daléj do Krakowa, — swego tymczasowego celu podróży. — Ksiądz Biskup Sufragan Janiszewski jest wspaniałą i nadzwyczaj sympatyczną osobistością, która z godnością i powagą występuje, przy pierwszym rzucie oka do siebie pociąga i niewątpliwie imponuje. Oby Bóg był z Nim!“

* **Na relikwiarz dla Ojca św.** Z przeniesienia 331 ℳ 17 ₰ N. N. z Poznania 1 ℳ Z par. pleszewskiéj 50 ℳ Z par. wierzenickiéj i kicińskiéj druga składka 6 ℳ Ks Grodzki z Lechlina, z parafią lechliński a prusiecką (wykaz późniéj) 63 ℳ 33 ₰ Ks. Hejliński powtórnie: z par. wilczyńskiéj 15 ℳ 86 ₰ Z par. bytyńskiéj 2 ℳ 25 ₰ (wykaz późniéj.) (Składka całkowita wynosi tedy z par. wilczyńskiéj 106 marek 22 fen., z par. bytyńskiej 5 mk. 71 fen.) Pani S. Kramarkiewicz 10 mk. Fr. Kwiatkoska 50 fen. Od 2 osób z Poznania 1 mk. 28 fen. Mielcarkiewicz J. 50 fen. Od kilku osób z Pozn. 3 mk. 75 fen. Karól hr. ordynat Raczyński 40 mk. Ks. Kotecki drugą składkę z Dolska 5 mk. 10 fen. M. Nowacki z Bieślina 5 mk. Ks. Leszczyński z Osieczny drugą składkę 9 mk. 45 fen. i to A. Glümowa 1 mk. 50 fen. A. Jaehn 1 mk. Z. Fenglerowa 1 mk. J. Beisert 1 mk. F. Borowiaczka 50 fen. L. Lös 1 mk. F. Pawel 1 m. J. Fryba 1 m. 50 f. A. Krajewski 50 fen. A. Krempulecka 25 f. A. Cholewa 20 fen. Razem 545 marek 19 fen.

* **Na koszta pielgrzymki** do Rzymu, a mianowicie dla Durlaka: Z przeniesienia 297,91 m. Karól hr. ordynat Raczyński 30 mk., co czyni razem 327 marek 91 fen.

* **W teatrze** odegrano w sobotę Makbeta szekspirowego, w którym po raz szósty wystąpiła bawiąca u nas w gościnie p. Rakiowiczowa, wczoraj widzieliśmy ją w Drahomirze. Jeźli Lady Makbet przejmowała nas grozą w onéj chwili sennego obłąkania, kiedy spłoszona wyrzutami sumienia przedstawia się widzowi w strasznem przygnębieniu, to nie mniéj znakomitą była Drahomira, wołająca strasznéj pomsty od w proch powalonych bogów pogańskich. „Sława Drahomirze“, powtarzamy za „nieszczęśliwymi“ rycerzami z jéj otoczenia, którzy nie zdołali uratować jéj tronu mimo widocznych wysileń.

Dziś benefis państwa Terenkoczych.

* **W sprawie księdza dr. Kanteckiego** wykazało śledztwo dotąd — jak donosi Posener Ztg. — następujący rezultat: „Ksiądz proboszcz Sieg w Orchowie przyznał, że przez pewną osobę, która była obecną przy odczytaniu odnośnego rozporządzenia naczelnéj dyrekcyi poczt w Bydgoszczy przez ajenta pocztowego p. Węsierskiego w oberży w Orchowie, o rozporządzeniu tem został zawiadomiony i doniósł o niém Redakcyi Kuryera Poznańskiego. Również i ajent pocztowy p. Węsierski, który już w sprawie téj dwa razy napróżno urzędownie był przesłuchiwanym, zeznał nareszcie po trzeciém przesłuchaniu dnia 18 b. m., że w oberzy w Orchowie w obecności kilku osób, pomiędzy któremi i dwóch listowych wiejskich się znajdowało, odczytał odnośne pismo.“

* **Obwieszczenie** tutejszego magistratu z dnia 18 b. m. podaje do publicznéj wiadomości, że reklamacye przeciw państwowemu podatkowi klasycznemu podawać należy najpóźniéj do 2 czerwca rb. przy podaniu numeru wykazu podatku klasycznego pro 1877 78, które to reklamacye powinny być poparte przez świadectwa, a dotyczą zarazem komunalnego podatku dochodowego. Reklamacye te nie wstrzymują jednak płacenia podatków państwowych lub komunalnych, które owszém przy zastrzeżeniu późniejszego wyrównania bez oporu w terminach płatności składać należy. W reklamacyach podać należy wyraźnie nazwisko i pomieszkanie reklamującego.

* **Dostawę materyałów** i wykonanie robót przy budowie trzech wysuniętych fortów Nr. 1 (pod Starołęką), Nr. III. (przy Łącznym młynie), Nr. IX a. (pod. Dębcem) przybito stowarzyszeniu budowniczemu Franke w Berlinie, przystając na ofertę przez stowarzyszenie to podaną w terminie submisyjnym dnia 10 b. m., to jest za 8 procent podwyżki nad cenę kosztorysową. Ogólna wartość dostaw reprezentuje sumę mniéj więcéj 4 milionów marek. Mamy nadzieję, że p. Franke, wobec braku roboty w Poznaniu, nie będzie sprowadzał do budowy fortów obcych robotników, lecz zatrudni tutejszych, którzy z familiami swemi w jak największéj pozostają nędzy, nie mając żadnego zarobku.

* **Etaty** gminy poznańskiéj na rok administracyjny 1877/78 wyszły obecnie z druku. Podług tego dochód i rozchód ustanowiony jest na 1,396,517 m. 94 f. W dochodzie wynosi remanent z roku zeszłego 67,465 mrk., dochód z własności gruntowych 131,551 m., z poborów 12,955 m., z rękodzielniczych zakładów 156,006 m., z zakładów handlowych i obrotowych 8485 m., z procentów 10,383 m., z dodatków na koszta administracyjne 26,408 m., z podatków miejskich 578,717 m. (podatek dochodowy 350,000 m., podatek od rzezi 225,000 m., podatek od zwierzyny 3717 mrk.), z zwróconych zakładów 3450 m., nieprzewidziane dochody 401,098 m. W rozchodzie wynoszą ogólne koszta administracyjne 185,339 m., ciężary i podatki 6021 mrk., składki prowincyonalne 33,681 m., wydatki na cele handlowe i obrotowe 7356 m., na utrzymanie własności gminy 30,572 m.. na zwrot z podatku od rzezi 6564 m., na cele kościelne 72 m., na cele wojskowe 806 m.. na cele policyjne 96,329 m., dodatki z administracyi kamelaryjnéj 521,024 mrk. i to: A. Wydatki szkólne 249,526 m. (na szkołę realną 33,747 m., na szkołę rękodzielniczą 2100 m., trzy szkoły miejskie 113,216 m.); B. Publiczne pielęgnowanie ubogich 128,857 m. (główna administracya ubogich 50,288 m., lazaret 43,166 m., szpital 15,038 m., sieroty 20,365 m.); C. Teatr 77 m. D. Administracya masztalarni 6364 m. E. Umorzenie i oprocentowanie długów 74,577 marek. F. Wodociągi 60,822 m., nadzwyczajne wydatki 493,334 m. (z tego 21,150 marek na bruk, 400,000 m. na nowe budowle, na wykonanie których zaciągnięto pożyczkę z fanduszu inwalidów, 71,184 na nieprzewidziane wypadki).

* **Egzamin kandydatek** na nauczycielki i przełożone szkół odbywał się tu od dnia 16 do 20 b. m. pod przewodnictwem radzcy rejencyjnego i szkólnego dr. Polte. Za zdolną uznano jednę kandydatkę na nauczycielkę a drugą na przełożoną szkoły.

* **Stowarzyszenie** tutejszych rzeźników przeciwko szkodom, pochodzącym z mięsa trychinowego, odbyło dnia 16 b. m. zwyczajne swe Walne Zebranie, które zagaił przewodniczący stowarzyszenia, rzeźnik p. Morchel. Stowarzyszenie to, liczące obecnie 34 członków, zabiło w przeciągu czasu od dnia 1 listopada 1876 do ostaniego marca 1877 r. 3359 sztuk trzody chlewnéj, z których w 15 sztukach znaleziono trychiny i wskutek tego mięso zakopano. Pomimo że od swego założenia stowarzyszenie wypłaciło już wynagrodzenie za 40 sztuk trychinowych członkom swoim, to jednakże stan kasy wykazywał 1067 marek w gotowiźnie. W końcu uchwaliło zgromadzenie wypłacać przewodniczącemu swemu 120 marek rocznie wynagrodzenia za trudy podejmowane około stowarzyszenia.

* **Trupa mężkiego** znaleziono w piątek wieczorem w sieni domu przy ulicy Wodnéj Nr. 5 i przeniesiono go ztamtąd do trupiarni tutejszego lazaretu miejskiego. Jak wszelkie oznaki wykazują, śmierć nastąpiła wskutek zbytniego użycia gorzałki.

* **Trupa mężczyzny** znaleziono wczoraj zrana w pobliżu przejazdu pod nasypem kolejowym na Tamie Garbarskiéj i odniesiono go do trupiarni w tutejszym lazarecie miejskim. Przy rewizyi trupa okazało się, że czaszka znacznie była nadwerężoną i ta właśnie okoliczność pozwala przypuszczać, że człowiek ten spadł z nasypu kolejowego i się zabił. W trupie poznano czeladnika garncarskiego nazwiskiem Seydel, mającego mniéj więcéj 53 lat wieku.

* **Sierżant Werner** z 6 pułku piechoty odebrał sobie w sobotę po południu życie wystrzałem z karabinu, podobno z powodu, że się czuł przez przełożonego sobie oficera obrażonym.

* **Następujących asesorów sądowych** zamianowano w W. Księstwie Poznańskiém sędziami powiatowymi: p. Halbe przy sądzie w Trzciance, p. Schaefer przy sądzie w Międzyrzeczu, p. Recke przy sądzie w Ostrowie.

* **Dobra Stęszewskie i Racockie**, obejmujące 14 folwarków, które dotąd należały do królewsko-holenderskich spadkobierców i to do króla holenderskiego, księcia Henryka i w. księżnéj Zofii wajmarskiéj, przeszły obecnie na wyłączną własność księcia Henryka. Ponieważ jednakże tenże jest bezżennym, przeto po śmierci jego powrócą dobra te znowu do korony holenderskiéj.

* **Do Strzałkowa** przyprowadził dnia 19 b. m rosyjski żandarm — jak donoszą Ostdeutsche Ztg.— jednego z złodziei, którzy owę wielką kradzież przed $2\frac{1}{2}$ u bankiera Saula popełnili, nazwiskiem P, który do Poznania odstawiony być miał. Tenże bawił dotąd pod obcém nazwiskiem w Słupcy. — Będzie to zapewne, jak się domyślamy, niejakiś Piechocki, który, skazany na 10 lat ciężkiego więzienia w Rawiczu, potrafił przed mniéj więcéj półtora rokiem umknąć podczas transportu z tutejszego więzienia sądowego na dworzec kolei, zkąd miał być wysłany do Rawicza.

* **Do prywatnych** dóbr cesarza i króla w naszém Księstwie przybył świeżo klucz Targowogórski, obejmujący około 5300 morgów, własność ongi p. W. Kosińskiego a w końcu p. Dütschke z Rąbczyna. Za dobra te zapłaciła szkatuła królewska 1,080,000 mrk.; zadzierżawia je dotychczasowy właściciel p. Dütschke, obowiązując się płacić 4 procent od sumy kupna. Nabywanie dóbr na własność korony, jest dla reszty właścicieli bardzo niekorzystném, gdyż dobra koronne uwolnione są podług istniejących ustaw od różnych podatków, przez co te rozkładane są na resztę powiatowców itd. Posener Ztg donosząc o tém, dodaje, że i inni książęta, spokrewnieni lub mający się spokrewnić z domem panującym w Prusach, zamierzają również nabyć posiadłości gruntowe w Księstwie i że im robione są w tym celu liczne oferty, pochodzące i od właścicieli dóbr Polaków.

* **Tolerancya niemiecka.** Jak prasa berlińska, wyrażająca przekonania stronnictwa „liberalnego,“ rozumie i stósuje swój liberalizm, dowodzi tego fakt następujący. W ostatnich czasach kilka niemieckich dzienników arcy-„liberalnych“ pisało z oburzeniem, że w berlińskim rejchstagu, podczas śniadania w przyległych cukierniach, w foyer i w przedpokojach rejchstagu, posłowie z Alzacyi (nieumiejący ani słowa po niemiecku) mówią z sobą po francusku, a posłowie polscy po polsku. „Ist das ein deutscher Reichstag?“ (czy to sejm niemiecki?) woła ze zgrozą pewien dziennik „liberalny,“ i dziwi się mocno, że na taką swobodę rząd pozwala. (G. T.)

* **W Otłoczynie**, w powiecie toruńskim, urządzoną została przy tamtejszéj ekspedycyi pocztowéj stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

* **Z pod Swiecia** piszą: Dnia 6 marca r. b. zjawił się we wsi „Rohlau“ zabłąkany chłopiec głuchoniemy, od którego nie można się było nic dowiedzieć o rodzicach i pochodzeniu jego. Chłopca zatrzymano pewien czas, a przed kilku dniami oddano do zakładu głuchoniemych w Grudziądzu. Ma on około 14 lat wieku, włosy ciemnoblond, oczy niebieskie, z których jedno nieco większe niż drugie. Ewentualne wiadomości o tym chłopcu należy zwracać do dyrektora zakładu p. Radomskiego.

* **Odra** panuje epidemicznie pomiędzy dziećmi w Chełmnie. Magistrat nakazał uwolnić ze szkół miejskich dzieci, w których domach krosty już się zagnieździły. Skutek tego rozporządzenia wykazał dopiero rozmiary choroby; szkoła jest prawie pusta. Około 800 dzieci jest chorych. (Gaz. Tor.)

* **Z dyecezyi Chełmińskiéj** pisze Pielgrzym:

Warto zapisać następujące zdarzenie, świadczące, z jaką świadomością i szczerością lud nasz jest przywiązany do Głowy Kościoła, Ojca św. Piusa IX. Otóż niedawno w miasteczku pewném do młodego księdza, wikarego miejscowego, przybył parafianin ze stanu włościańskiego i dopytywał się, czy téż ktoś pojedzie do Rzymu, aby zastąpić parafią, złożyć powinszowanie parafian ukochanemu Ojcu wszystkich wiernych i uprosić błogosławieństwa apostolskiego. „O ile mi wiadomo“, odpowiedział ksiądz, „nie wybiera się nikt z téjtu parafii“. „Otóż właśnie dla tego“, prowadzi daléj włościanin, „przybyłem do Jego Mości z prośbą, aby raczył łaskawie parafią naszę zastąpić i udać się do Rzymu. Jać wprawdzie sam radbym jechał do Rzymu, aby się pomodlić przy grobie św. Piotra. Aleć ja już nie młody, a zresztą Wielmożny ksiądz Dobrodziéj lepiéjby się wywiązał z polecenia parafii wobec Ojca św. i daleko więcéjby skorzystał z takiéj podróży, niżeli ja prosty sobie włościanin, bez gruntowniejszéj nauki.“ „Och!“ oświadcza kapłan, „jaćbym bardzo chętnie się wybrał do Rzymu, gdybym tylko na to posiadał wystarczające środki.“ „A ileż to“, pyta daléj poczciwiec, „potrzeba na taką podróż? „Dwieście talarów,“ odpowiada kapłan. „No tedy,“ prowadzi daléj włościanin, „ja na ten cel ofiaruję 50 tal., a 150 tal. racz Wielmożny X. Dobrodziéj przyjąć pożyczonym sposobem, ale nie chcę żadnego rewersu. Jeżeli nadejdą lepsze czasy, to może Jego Mość będzie je mógł oddać, a jeżeli nie będzie w stanie, to i tak dobrze. Pan Bóg mi pobłogosławił, i z tego, co mi Bóg dał, radbym się chciał przyczynić do uczczenia Namiestnika Bożego na ziemi.“ Ksiądz rozrzewniony rzyjął ofertę i tych dni wyjeżdża do Rzymu.

* **Z Gdańska** piszą do Orędownika pod dniem 16 b. m. o tamtejszém stowarzyszeniu polskiém „Ogniwo“, co następuje:

W dniu wczorajszym Towarzystwo nasze „Ogniwo“ dało drugi dowód swéj żywotności. Przygotowano bowiem po raz wtóry przedstawienie amatorskie, które tak, jak poprzedzające, powiodło się znakomicie. Na ogólne żądanie powtórzono „Łobzowianów“, która to sztuka zawsze ulubiona i tą razą wpływ swój na widzów wywarła, pobudzając ich do oklasków i owacyi, trudy i zabiegi amatorów wynadgradzających. Po téj sztuce grano „Stefana z Pokucia“ (monodram Ładnowskiego) i „Piosnkę Wujaszka“ Fredry. Ta ostatnia sztuka choć niema większéj wartości dramatycznéj, to jednak zawiera w sobie tyle komicznych sytuacyi, że przy grze dobréj zawsze widzów zabawi i rozśmieszy. Aktorowie nasi grali tak, że nie pozostawało nic do życzenia. Figury Wujaszka, pani Piperkowskiéj itd. odegrano z wielką werwą i pewnością, czego najlepszym dowodem była sala trzęsąca się od śmiechu. Tak więc i to przedstawienie dowiodło, że Towarzyswo nasze ma w sobie siłę żywotną i że i nadal w zamierzonym celu pracować ma ochotę i daj Boże, że jeszcze długo trzymać się będzie. Towarzystwo nasze liczy teraz około 160 członków, którzy dosyć regularnie na posiedzenia uczęszczają; w ostatnim czasie tylko z powodu już dłuższych dni udział zmniejszył się troszkę, lecz we wszystkich Towarzystwach tak samo bywa. Członkami naszego Towarzystwa są także i posłowie: p. hr. Adam Sierakowski i pan Thokarski; oprócz tego Towarzystwo nasze liczy 7 księży, znaczną ilość starszych i młodszych kupców, największą liczbę jednak tworzą rzemieślnicy i robotnicy oraz wieśniacy z okolicy.

* **W Saminie** pod Brodnicą, w Prusach Zachodnich, zdarzył się następujący smutny wypadek. Młody S. ze Samina stał w bliższych niedozwolonych stósunkach z żoną gbura W. Gdy się o tém W. dowiedział, sprzedał swoję posiadłość w Prusach i przeniósł się do Kongresówki, gdzie czas dłuższy szczęśliwie z żoną swoją, którą bardzo kochał, spokojnie żył. Aż tu razu pewnego przychodzi do niego S. i on go za namową żony swéj w służbę przyjmuje. Przed kilku dniami przyjechał W. z S. do Samina celem zakupna zboża do siewu i tu to strzelił S. do W. Kula utkwiła W. w czaszce, ale nie zabiła go na miejscu, a obecnie w kuracyi się znajduje, lecz bez najmniejszéj nadziei. Młodego S. aresztowano i odstawiono do więzienia, gdzie wyznał, że to uczynił z namo-

wy żony W., która po śmierci męża za niego pójść chciała. (Pielgrzym).

* **Z Tychnów** wypłynęła w tych dniach szkuta ze solą, przeznaczona do Brunsbergi. Kiedy statek przy „Pfahlbude" stał, zginęła cała załoga jego, składająca się z kapitana, majtka i chłopaka. Po śladach krwi, które się na statku tym znalazły, sądzą wszyscy, że zostali zamordowani, a ciała ich potopiono.

* **Dźwina** w tym roku przy puszczaniu lodów straszliwie dała się we znaki Rydze. Skutkiem ogromnego zatoru lodów, powstałego poniżéj miasta, w miejscowości prawie już równéj z poziomem morza, gdzie zatém prąd wody słabiéj oddziaływa na zapory, — woda powyżéj zatoru podniosła się na kilkanaście stóp nad zwykły poziom, zalała miasto, zniszczyła najprzód nasyp kolei żelaznéj Bolderaaskiéj, a następnie i Mitawskiéj, zniszczyła komunikacyą telegraficzną z Libawą, przyprawiła o stratę życia kilku ludzi, oraz poczyniła wielkie szkody w budowlach i ruchomościach. Usiłowania o rozbicie zatoru długo były bezowocnemi, aż nareszcie wezbrana woda przerwała lodowe mury i spłynęła do morza. Wody Dźwiny dnia 1 (13) b. m. wróciły do swego koryta.

* **P. Józef Rychter,** artysta znakomitego talentu i zasługi wobec sceny i publiczności warszawskiéj, urządzi w Warszawie dnia 28 b. m. wieczór muzykalno-deklamacyjny. Przyjmą w nim współudział w części muzykalnéj pp. Barcewicz, Michałowski, Władysław Naimski, pani Kleczyńska, oraz kwartet wokalny amatorski Stattlera, w części zaś deklamacyjnéj pani Kamińska i p. Kotarbiński. Deklamacya obejmie następujące utwory: 1) Wyjątek z tragedyi Kalderona Książę Niezłomny, w przekładzie Słowackiego. 2) Trzęslowe, gawęda Syrokomli 3) Sulamita, pieśń IV. i V., Aspisa. 4) Korespondencya pana Łowczego z panną Chorążanką, W. Szymanowskiego..

* **Z Odessy** piszą do Birż. Wiad., że istniejące przy tamtejszym uniwersytecie kursa dla kobiet mają być zamknięte, z powodu oszczędności, jakie rada miejska odeska zaprowadza w swym budżecie. Na utrzymanie bowiem tych kursów miasto płaciło dotąd 1,500 rs.; teraz jednak, czy to z powodu oszczędności, czy téż dla innych przyczyn, postanowiono cofnąć powyższe subsydyum. Kursa odeskie poświęcone były wyłącznie naukom przyrodniczym.

* **Kalendarz.** Jutro, we wtorek dnia 24 kwietnia, Jerzego m. Wschód słońca o godzinie 4 minut 46. Zachód o godzinie 7 minut 11.

Długość dnia 14 godzin 25 minut.

Wypadki historyczne. 1221 Ustanowienie biskupstwa w Rydze. — 1428 Śmierć Jana Pełki Biskupa kujawskiego. — 1440 Władysław III. wchodzi do Węgier. — 1528 Pożar w Krakowie. — 1578 Stefan Batory urządza mennicę. — 1831 Bitwa w Wilejce. — 1831 Okólnik wzywający Podole do powstania.

Ostatnie telegramy.

Londyn, 23 kwietnia. Morning Post dowiaduje się, że angielska flota śródziemna przez eskadrę z kanału wzmocnioną została.

Pera, 23 kwietnia. Prywatna depesza donosi, że sułtan jest zdecydowanym wyjechać nad Dunaj i objąć osobiście naczelne dowództwo.

Pociągi przybywają

Z Krzyża do Poznania:

pociąg osobowy	klasa 1—4	o 4	godz. 37 min.	rano
pociąg mięszany	- 2—4	o 8	- 7 -	przed połu.
pociąg osobowy	- 1—3	o 3	- 54 -	po południ.
pociąg mięszany	- 2—4	o 9	- 28 -	wieczorem

Z Wrocławia do Poznania:

pociąg osobowy (z Leszna)	klasa 1—4	o 8	godz. 17 min.	przed połu.
pociąg osobowy	- 1—4	o 10	- 45 -	przed połu.
pociąg osobowy	- 1—4	o 5	- 28 -	po południ.
pociąg osobowy	- 1—4	o 10	- 47 -	wieczorem

Z Bydgoszczy-Torunia do Poznania:

pociąg mięszany (z Gniezna)	klasa 1—4	o 8	godz. 9 min.	przed połu.
pociąg osobowy	- 1—4	o 10	- 15 -	przed połu.
pociąg osobowy	- 1—4	o 3	- 34 -	po południ.
pociąg osobowy	- 1—4	o 9	- 47 -	wieczorem.

Z Frankfurtu n/O.-Gubeny do Poznania:

pociąg mięszany	klasa 2—4	o 9	godz. 48 min.	przed połu.
pociąg osobowy	- 1—4	o 3	- 5 -	po południ.
pociąg pospieszny	- 1—3	o 5	- 51 -	po południ.
pociąg osobowy	- 1—4	o 9	- 46 -	wieczorem.

Z Kluczborku do Poznania:

pociąg osobowy (z Ostrowa)	klasa 1—4	o 9	godz. 33 min.	przed połu.
pociąg osobowy	- 1—4	o 2	- 41 -	po południ
pociąg mięszany	2—4	o 7	- 23 -	wieczorem.

(Nadesłano.)

Kronika żałobna rodzin Wielkopolskich

Dodatek dobrowolny po 4 marki od egzemplarzy dawniéj zaabonowanych nadesłali daléj: Panie G. Springer z Gniezna (2 egz.), Helena Jagielska z Gostynia, Anna Sobeska z Gąbinia, pp. Dr. Niegolewski z Morownicy, Zygmunt Niegolewski z Niegolewa, Karczewski z Lubrza, Bolesław i Wojciech Chełmiccy (2 egz.), Krzyżanowski z Konarzewa, Feliks Kurnatowski z Dusiny, Janusz Zakrzewski z Osieka (2 egz.). Tertulian Stablewski z Schlachcina Ks. dz. Bulczyński z Nietrzanowa, Jan hr. Szołdrski z Zydowa, Ks. prob. Sobeski ze Słupów, Ks. dz. Żniński z Golejewka, Adolf Poniński z Poznania.

Teodor Żychliński

Poznań, 21 kwietnia 1877. Ś. Marcin 43.

DONIESIENIA LITERACKIE.

* **Gwiazdy** wyszedł numer 16 i zawiera: Prześladowanie Kościoła w Polsce. — O zdrowiu. — Małpa i człowiek. — Zwycięstwo serca (powieść z rycinami). — Co tam słychać w świecie? — W sprawie pielgrzymki do Rzymu. — Fraszki. — Kalendarz.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 23 kwietnia.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Kościelski z Karczyna. Scholz z Jerzykowa. Thiel z żoną z Grodziska. Ehrenfest z Wiednia. Meyer z Berlina.

BAZAR. Wrotnowski z Warszawy, Breza z rodziną z Swiątkowa, Modlibowski z Gierlachowa, Szenic z Koszkiew, Brekiere z Nowéjwsi, Swinarski z Jaszkowa, Siemieńscy z Królestwa, Wolniewicz z Dębnicza, Węsiérski z Starkówca, hr. Mielżyński z Kąkolewa, Orłowska z Pszczewa.

GIEŁDA.

Poznań, dnia 23 kwietnia 1877.

Zyto. (za 20 ctr.) wypow. — ctr. cena wypow 175, na wiosnę 175, kwiec. 175, kwiec.-maj 175, maj-czerw. — . czerw.-lipiec —, lipiec-sierp. — marki.

Okowita. (z beczką) pr. 100 l. Tralles. Wypowiedz. 15,000 l., cena wyp. 51,10 na kw. 51,10——, maj 52,— kw.-maj 51.60, czerw. 53,10. lip. 54,10. sierp. 55,10 wrzes. 55,80 marek.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49,90 mrk.

Ceny targowe w Poznaniu
dnia 23 kwietnia 1877.

		TOWAR. piękny		średni		pośled.	
Pszenica	50 kilogr.	12	80	11	80	11	—
Żyto	= =	9	30	8	90	8	40
Jęczmień	= =	8	—	7	60	7	30
Owies	= =	8	—	7	90	7	80
Groch do gotowania	= =	8	—	9	90	7	80
Groch na paszę	= =	7	10	7	—	6	90
Rzepik zimowy	= =	—	—	—	—	—	—
= latowy	= =	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	= =	—	—	—	—	—	—
= latowy	= =	—	—	—	—	—	—
Siemię lniane	= =	—	—	—	—	—	—
Len	= =	—	—	—	—	—	—
Tatarka	= =	—	—	—	—	—	—
Kartofle	= =	2	30	2	20	2	10
Wyka	= =	—	—	—	—	—	—
Łubin żółty	= =	—	—	—	—	—	—
Łubin niebieski	= =	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	= =	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	= =	—	—	—	—	—	—

Telegram giełdowy
Kurera Poznańskiego.

Berlin, dnia 21 kwietnia 1877. (Kursa końcowe.

Pszenica wyżéj		Wypow. żyta	000
Kwiec.-maj	248.—	Wypow. okow.	70,000
Wrześ.-paźdz.	233,50	**Kapitały.**	
Zyto staléj			
w miejscu	—;—	Galicyany	78,—
Kwiec.-maj	178.—	Pr. pap. państ.	92,25
Maj-czerw.	173,—	Poz. 4% list. z.	92,50
Czerw.-lipiec	172,—	Poz. list. ren.	94.50
Oléj rzep. potw.		Austr. los 1860	93,—
Kwiec.-maj	66,—	Włochy	66,90
Wrzes.-paźdz.	67,80	Amerykany	98,75
Okowita spok.		Turki	9,25
w miejscu	54,50	7½% Rumuń.	10,—
Kwiec.-maj	55,20	Pol. lik. l. zast.	66,80
Maj-czerwiec	55,40	Rosyj. bknot.	233,—
Sierp.-wrześ.	58,30	Sreb. rnt. aust.	50.25
Owies	—,—	Aus. akc. kred.	216,—
Kwiec.-maj	161,—	Koléj Państw	341,—
		Lombardy	117,—

Szczecin, dnia 21 kwietnia 1877. (Kursa końcowe.)

Pszenica staléj		**Okowita** słabo	
Kwiec.-maj	240,—	w miejscu	53,20
Maj-czerw,	240,—	Kwiec.-maj	—,—
Zyto staláj		Maj-czerw.	53,70
Kwiecień-maj	169, -	Czerw.-lip.	54,70
Maj-czerw.	165,50	**Owies**	
Czerw.-lipiec	165,50	Kw.-maj	150,—
Oléj rzep. niez.		Maj-czerw.	—,—
Kwiecień-maj	66,—	**Petroleum**	
Maj-czerw.	66,—	w miejscu	15,25
Wrzes.-paźdz.	66,—	Kwiec.	15.—

Berlin, 21 kwietnia 1877. (Kursa końcowe.)

March. Pozn. koléj	16 50	Kwilecki Potocki	67 —
„ Prioritety	66 25	Pozn. sprit. akc.	42 —
Kol.-Mind. koléj	91 —	Bank rzeszy n.	154 —
Reńska koléj	101 —	Diskont. udziały	96 60
Górnoszląska	121 60	Meining. b.	71 50
Austr. półn.-wsch. k.	168 50	Szląsk. stow. bank.	83 —
Koléj Rudolfa	40 40	Centralb. f. Industr.	68 —
Austr. banknoty	158 —	Redenhütte	1 75
L. z. ros. ziem. ks.	73 50	Dortm.-Unia	3 —
Pols. 5% listy zast.	64 75	Laurahütte	64 75
Pozn. bank prowinc.	99 40	Pozn. 4% listy zast.	92 50
Ostd. Bank	——	Pozn. renta	——

Skrzynka do listów.

* **Nadesłane nam przez P. K. z P.** 20 marek na wdowę po budowniczym z trojgiem dzieci, odesłaliśmy jéj natychmiast, gdyż się znajduje w wielkiéj potrzebie.

* **Jmć. ks. proboszczowi Binertowi** w Lenartowicach pod Pleszewem. Prenumeratę na 4 egzemplarze Żywota Piusa IX; acz nie zapisaną w Kuryerze, przesłaliśmy ipsa die Wydawnictwu.

✝

Dnia 21 b. m. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach najukochańsza żona moja śp. (765)

Teodozya z Szafrańskich **Pomorska**

o czém donosi krewnym i przyjaciołom w smutku pogrążony **mąż.** Pogrzeb odbędzie się we wtorek o 4téj godzinie po południu z zakładu Sióstr Miłosierdzia.

✝

Dnia 21 bm. zasnęła w Panu opatrzona śś. Sakramentami moja najdroższa żona (760)

St. z Leciejewiczów **Stefanowicz**

o czém donoszą w smutku pogrążony **mąż wraz z familią.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godzinie 4téj z południa z domu żałoby na Chwaliszewie Nr. 92.

Księgarnia **Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu** poleca na **nabożeństwa majowe:**

Ks. Aleks. Jełowickiego **Miesiąc Maryi,** t. j. rozmyślania na każdy dzień miesiąca o Jéj życiu, chwale i opiece, porządkiem czasu ułożone, a do Jéj świąt zastósowane. 3 m.

Ks. Arcybiskupa Hołowińskiego, **Miesiąc Maj** poświęcony N. Maryi Pannie. Bardzo praktyczne uwagi i modlitwy na cały miesiąc Maryi. 60 fe.

Kwiaty św. Leonarda z Porto Maurycio, ofiarowane w miesiącu Maju Maryi Najświętszéj. Rozważania, modlitwy i przykłady z pism tego świętego przez A. W. Norasa. 50 fen.

Ks. Biskupa Segura, **Miesiąc Maryi.** 1,20 m.

Ks. A. Kożuchowskiego, **Nauki majowe** ku czci Niepokalanéj Bogarodzicy, miane w Zytomierzu. 1,75 m.

Ks. Gaume, **Miesiąc Maryi** w XIX wieku czyli Judyt i Ester. Rozmyślania na wszystkie dni miesiąca Maja. 1 m.

Miesiąc Maryi, nabożeństwo do Matki Boskiéj z Lourdes, skrócone i podane na 31 dni miesiąca, zdodatkiem modlitw przez Henryka Laserre. 1,50 m,

Ks. Prokopa Kapucyna, **Nowy miesiąc Maj** rozważaniem prawd wiary u stóp Maryi uświęcony. 1 m.

Ks. Leonarda Sołęckiego **Wykład Litanii Loretańskiéj** w 31 rozmyślaniach z przykładami na każdy dzień miesiąca Maja z dodatkiem nabożeństwa do Najś. Maryi Panny. 1 m.

Miesiąc Maryi, poprzedzony modlitwami porannemi, wieczornemi i pomnożony rozmaitém nabożeństwem przez L. Engeström. 1 m.

Ks. P. Pawłowskiego, **Marya uwielbiona** w Litanii Loretańskiéj. Nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny. 2 m.

Ks. Ad'Hérbuville **O Naśladowaniu Najśw. Maryi Panny** na wzór Naśladowania Jezusa Chrystusa, ksiąg IV. 2 m.

Wykład godzinek o Niepokal. poczęciu N. P. Maryi, czyli **Nowy Miesiąc Maryi** w 32 rozmyślaniach przez Ks. N. B. opr. 1,50 m.

Nabożeństwo 9 dniowe i uczczenie przebłogosławionéj Panny i Matki Maryi Dobréj Rady. 60 fen.

Ks. M. Gorzelańskiego, **Miesiąc Maryi** dla młodzieży (Osobne wydanie dla chłopców, osobne dla dziewcząt). 50 fen.

Ks. Ottona Hołyńskiego **Czytania majowe** dla ludu czyli zbiór historyi i przykładów Świętych na każdy dzień miesiąca Maja, w 4 seryach. 2 m.

Ks. Jana Korsaka T. J. **Uwagi i przysługi** na główniejsze święta Najś. Maryi Panny, Wyd. XX. JJ. opr. 75. fen.

Zakład urządzania wodociągów i fabryka wyrobów mosiężnych

St. Ofierskiego Rynek 16|17

poleca szanownéj publiczności do zaprowadzania (734)

wodociągów, łazienek, wodotrysków, klosetów i pomp

we wszystkich gatunkach, jako też wyroby mosiężne do gorzelni, browarów itd. Obicia mosiężne do drzwi i okien podług najnowszych wzorów. Wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskuteczniają się pod gwarancyą natychmiast.

Ważne dla heraldyków

W tych dniach wyszło i jest do nabycia za **1 markę** (645)

Kilka słów o Przewodniku Heraldycznym

wydanym w Krakowie.

Zamówienia proszę adresować: **Jarosław Leitgeber w Poznaniu,** załączając najlepiéj odpowiednią sumę w markach poczt.

Nakładem X. O. Hołyńskiego we Lwowie, plac Kapitulny nr. 7

wyszła serya piąta

Czytań Majowych dla ludu

Książeczka ta (16° stron. 164.) zawiera wyjaśnienie Litanii loretańskiéj, rozłożone na każdy dzień miesiąca maja, z dodatkiem do każdego rozmyślania stósownego przykładu. Nadto dołączony jest zbiór modlitw, litanii, pieśni, tudzież nabożeństwo na dzień przypadającego w tym czasie 50-letniego jubileuszu biskupstwa Ojca św. Piusa IX. Cena 1 egz. 55 fen. (12 egz. 5 marek 50 fen.) Serye dawniejsze po 50 fen. wszystkie 5 razem 2 marki. Czytania powyższe, zastósowane do pojęcia ludu naszego, służyć mogą za podręcznik przy odprawianiu nabożeństwa majowego tak w kościołach, jak w domach prywatnych. (763)

Do nabycia u wydawcy ks. O. Hołyńskiego we Lwowie plac Kapitulny nr. 7. Najlepiéj przesyłać należytość za przekazem pocztowym.

Do wełny!

drelichy, gotowe wańtuchy, téż czworokątne w wszelkich rozmiarach gotowe płachty do rzepiu itd.

miechy

poleca jak najtaniéj (687)

S. Kantorowicz

Stary Rynek 68

narożnik Nowéj ulicy.

Blachnierz

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres swego achu wchodzących, mianowicie pokrywania dachów i wież miedzią, cynkiem, blachą i papą — tak w mieście, jak na prowincyi — przy rzetelnéj usłudze i cenach umiarkowanych. (533)

Fr. Grześkiewicz

Poznań, ul. Półwiejska 30.

✝

Krzyże

i inne **nagrobki** z marmuru, piaskowca itd. pięknie i tanio się wykonują; są zawsze w zapasie żelazne ogrodzenia do grobów, płyty granitowe i słupy u (470)

B. Loewenherz

nastp.

A. Schlesinger.

Poznań, Bramkowa ul. Nr. 14 obok rejencyi.

Dnia 28 kwietnia r. b. o godzinie 10 przed południem sprzedawać będę przez publiczną licytacyą za gotówkę najwięcéj dającemu **Inwentarz pozostałości** zmarłego w Gostyniu ś. p. księdza Szymona Radeckiego, proboszcza Gostyńskiego.

Licytacya odbędzie się przed probostwem. (762)

Roman Surra

Egzekutor testamentu i t. d.

Oberza i stajnie

są od 1go maja do wynajęcia u **Jordana** w Wrześni. (734

Rządzca gospod.

mogący złożyć kaucyi **10,000 grzywien,** szuka miejsca jako samodzielny gospodarz w Księstwie lub Królestwie. Bliższéj wiadomości udzieli **Redakcya Kuryera.** (745

Byłych wychowańców z zakładu ks. Koźmiana, którzy mi dotąd fotografii swych nie przysłali, proszę o przysłanie ich w kopercie otwartéj (za opłatą 5 fenigów) (769)

M. l'Abbé R. Legendre Constantinople à la banque Ottomane Imperiale.

Nieruchomość nr. 32 w Trzcielu,

należąca dawniéj do p. **Greisenhagena** mająca najlepsze położenie na drodze handlu, gdzie od wielu laty skład kolonialny, żelaza, szynku przy najlepszéj pomyślności był prowadzonym, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania lub do wydzierżawienia. Bliższych szczegółów udzieli oberzysta p. **Borngraeter** w Trzcielu lub p. **Asch** w Poznaniu, Rynek 82. (764

Poszukuje (746)

dzierżawy

około 1000 mórg. Kto? wskaże **Redakcya Kuryera.**

Dwa garnitury salonowych mebli — jako też i inne meble są z wolnéj ręki do sprzedania, Wiedeńska ulica Nr. 5, II piętro. (768)

Dla rzetelnych zamiejscowych kupców z zaliczką 30,000, 60,000 100,000, 200,000 do 3,000,000 Marek poszukuję natychmiast stósownych dóbr rycerskich i majątków, i proszę panów właścicieli mających chęć sprzedaży, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili.

IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.

Meisel'a muzeum anatomiczne

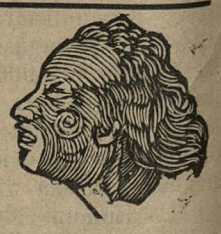

ustawione

na placu Sapieżyńskim

jest codziennie otworzone od rana do wieczora. We wtorek i piątek od godziny drugiéj po południu wyjątkowo dla dam i także przez damę naukowo objaśnionym będzie.

O liczny udział uprasza (675)

S. Meisel.

Katalogi polskie.

Rządzcę

do zarządu od Św. Jana, o ile możności samodzielnie większą majętnością, żonatego, pod każdym względem dobrze poleconego, wskaże w Poznaniu pan **Oberfelt i Spł.** (721)

POMIESZKANIE

parterowe, z czterech pokoi i kuchni złożone w ogrodzie, wygodne i miłe, jest od 1go października rb. do wynajęcia (737)

Burg w Śmiglu.

Dziś (761)

wieprzowe nogi

Berlińska ul. 7.

20 tryków sztamowych Negretti

25 baranków jagniąt

po najlepszych matkach; z powodu zmiany kierunku owczarni tanio do nabycia **w Dobrojewie p. Wronki.** (740

Nakładem i Czcionkami drukarni Jarosława Leitgebra w Poznaniu.